

## EDWARD BODNAR

### Relacja o przejściach więziennych

Pułkownika Wędziagolskiego poznałem w transporcie więziennym z Mińska do Połocka. Starzec pełen godności i dumy narodowej osłabł bardzo przy końcu podróży i prosił współkolegów o pomoc w dalszym transporcie pieszym.

W Połocku grupę więźniów [liczącą] sto osób przejął liczny konwój ludzki i psi. Pułkownik Wędziagolski zawiadomił naczelnika więzienia, że iść nie może, gdyż czuje się chory. Został jednak wykpiony i kazano mu iść. Wzięliśmy płk. Wędziagolskiego pod ramiona i przeszliśmy w ten sposób 300 m. Pułkownik Wędziagolski osłabł jednak zupełnie, rzęził i zwił nam całkiem na rękach. [Był] niesiony prawie przez nas, opóźniał transport i stwarzał makabryczne widowisko dla przechodniów Połocka. Naczelnik więzienia, młody lejtnant, dopiero teraz wstrzymał transport i polecił położyć płk. na wóz więzienny, który w międzyczasie nadjechał. Dowiedziawszy się kim jest chory, eskortował go sam wraz z psem.

Na podwórzu więziennym położono płk. Wędziagolskiego na ziemi. Po nadejściu naszej grupy więźniów polecono mu wstać. Próba użyczenia mu pomocy przez zastępcę naczelnika więzienia spotkała się z ostrymi kpinami ze strony naczelnika, który kopnięciem zmusił pułkownika do wstania.

Z płk. Wędziagolskim dzieliłem los w celi więziennej w Połocku od 12 maja do 18 czerwca 1941 r., w którym to dniu wywołano dogorywającego starca do transportu. W tym okresie stan płk. Wędziagolskiego znacznie się pogorszył – dusznica, ataki serca i stały „ponos” spowodowały zupełny upadek sił i niewiarę w przeżycie ciężkich przejść. Wszelkie usiłowania, by płk. Wędziagolskiego wzięto do szpitala, spełzały na niczym. W czasie wizyt naczelnika więzienia w celi, płk Wędziagolski dawał odpowiedzi harde i ostre. W celi był cichy i zamknięty w sobie. Współżył bliżej ze mną. Ostatnio samo mówienie przychodziło mu bardzo ciężko. Przeczuwał swój zbliżający się koniec i w związku z tym prosił mnie, by o przejściach jego powiadomić córkę Annę Argasińską (żonę podsekretarza stanu w Ministerstwie Poczty i Telegrafów), osada Boernerowo, Warszawa.